

REGION +



Numer 10

Fundusze dla Lubelszczyzny

ZASTRZYK FINANSOWY DLA SZPITALI W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

83 mln złotych z funduszy unijnych trafi w sumie do szpitali powiatowych w naszym regionie. Placówki wykorzystają je na remonty oddziałów, nowy sprzęt medyczny i likwidację barier dla osób z niepełnosprawnościami

Dofinansowanie z funduszy europejskich otrzyma 17 placówek powiatowych. Dodajmy, że pod opieką lokalnych zakładów opieki zdrowotnej jest około dwóch milionów mieszkańców naszego regionu.

Szpital powiatowy zapewniają dostęp do oddziałów na 84 proc. obszaru województwa lubelskiego. Pacjenci w pierwszej kolejności korzystają z opieki medycznej najbliższej swojego miejsca zamieszkania.

Łącznie dotacja wynosi 120 mln złotych, z czego z Regionalnego Programu Operacyjnego popłynęły prawie 83 mln zł. Szpitale mają zamiar przeznaczyć je głównie na remonty oddziałów, nowy sprzęt medyczny i likwidację barier dla osób z niepełnosprawnościami.

Na co szpitale przeznaczą milionowe dotacje

Największą dotację - ponad 8,4 mln zł - dostał szpital w Puławach. - W sumie wartość całego projektu wynosi ok. 12 mln zł. To duży zastrzyk gotówki dla szpitala. Od kilku lat staraliśmy się o pieniądze na tę inwestycję. Planujemy głównie przebudowę pawilonu C, gdzie znajduje się oddział chorób zakaźnych i pulmonologia. Chcemy też zmodernizować i wyposażyć w nowoczesny sprzęt oddział neurologii i rehabilitacji kardiologicznej - wylicza **Piotr Rybak**, dyrektor puławskiego szpitala. I podkreśla, że dzięki



Dzięki funduszom z Regionalnego Programu Operacyjnego szpitale będą mogły kupić nowoczesny sprzęt diagnostyczny

temu polepszą się warunki dla pacjentów: - Będziemy mogli też zacząć wykonywać bardziej specjalistyczne procedury medyczne.

Z kolei szpital w Radzynie za ponad 6 mln zł kupi nowoczesny rezonans magnetyczny i przystosuje pomieszczenia do jego pracy. Wkrótce pacjenci szpitala będą mogli skorzystać z wysokiej klasy aparatury RTG i EMG. Szpital chce też kupić 30 nowoczesnych i wygodnych łóżek dla pacjentów.

Placówka zadbała również o sterylizację narzędzi chirurgicznych. W planach jest wyposażenie szpitala w sterylizator parowy i nowoczesne myjnie do skalpeli i innych narzędzi pracy chirurga.

- Projekt jest ściśle powiązany z profilem naszej jednostki. Odpowiada na pilne potrzeby, zwłaszcza bezpieczeństwo epidemiologiczne szpitala oraz prawidłową i szybką diagnostykę pacjentów naszych specjalistycznych oddziałów: neurologicznego z podod-

ziałem udarowym, urazowo-ortopedycznym i chorób wewnętrznych - podkreśla **Marrek Zawada**, dyrektor szpitala w Radzynie Podlaskim.

Będą krótsze kolejki i wyższa jakość usług

Sporo zmian czeka szpital w Lubartowie. Zaplanowano modernizację i wyposażenie bloku operacyjnego, który zmieni swoją lokalizację. Powstaną trzy nowe sale operacyjne z pełnym i nowoczesnym wyposażeniem.

Co to oznacza dla mieszkańców Lubartowa i okolic? Przede wszystkim krótszy czas oczekiwania na zabiegi. Mniejsze kolejki to nie jedyny atut.

- Modernizacja i zakup sprzętu dla potrzeb bloku operacyjnego zmniejsza ryzyko zakażeń szpitalnych oraz rozprzestrzeniania się infekcji. Utworzenie sali wybudzeń i jednoczesna praca w trzech dobrze wyposażonych salach operacyjnych, w których pojawi się sprzęt anestesjologiczny i pielęgniarki anestesjologicz-

Szpitale, które dostaną fundusze z Regionalnego Programu Operacyjnego

1. Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Świdniku
2. SPZOZ w Łęcznej
3. SPZOZ w Puławach
4. SPZOZ w Janowie Lubelskim
5. SPZOZ w Szczepleszynie
6. SPZOZ we Włodawie
7. SPZOZ w Lubartowie
8. SPZOZ w Krasnymstawie
9. SPZOZ w Kraśniku
10. SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim
11. Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim Sp. z o.o.
12. SPZOZ w Radzynie Podlaskim
13. SPZOZ w Hrubieszowie
14. SPZOZ nr 1 w Bełżyczach
15. SPZOZ w Parczewie
16. SPZOZ w Łukowie
17. SPZOZ w Tomaszowie Lubelskim

FOT. 123RF

ne, znacznie poprawi jakość usług medycznych i bezpieczeństwo naszych pacjentów - zaznacza **Łukasz Semeniuk**, dyrektor szpitala w Lubartowie.

Na realizację planów inwestycyjnych czekają już inne szpitale. Placówka w Szczepleszynie chce doposażyć oddziały chorób wewnętrznych i chirurgii ogólnej oraz izbę przyjęć. Zaś szpital powiatowy w Międzyrzecu Podlaskim planuje uruchomić Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Łózkach.

oprac. SJ

Niepełnosprawni nie chcą siedzieć w domu. Wolać pracę od zasiłku

Pracodawcy są wymagający, nie zatrudnią osób niekompetentnych, a osoby niepełnosprawne na ogół nie są w stanie wykonywać takich zadań, jakich się od nich oczekuje. I właśnie po to są szkolenia, by ich do tego przygotować - mówi **Robert Gdela**

Najwięcej problemów ze znalezieniem pracy mają osoby niepełnosprawne, wykluczone społecznie. Dlaczego?

Są dwa powody: brak kompetencji i niepełnosprawność. To są bariery, które hamują dostęp do rynku pracy osobom niepełnosprawnym. Bez wsparcia często nie są w stanie ich przełamać. Dlatego bardzo pomocne są dla nich szkolenia finansowane z funduszy europejskich. Podczas nich mogą nabyć umiejętności i kwalifikacje wymagane przez pracodawców, ale także integrować się społecznie i nabrać wiary w siebie.

Jakie wykształcenie mają osoby zgłaszające się na szkolenia?

W większości średnie, bardzo rzadko wyższe. Dlatego ważne jest, aby podnosiły swoje kwalifikacje. Pracodawcy są wymagający, nie zatrudniają osób niekompetentnych, a osoby niepełnosprawne na ogół nie są w stanie wykonywać takich zadań, jakich się od nich oczekuje. I właśnie po to są szkolenia, by ich do tego przygotować. Prowadzimy też kursy pod określone

wymagania stawiane przez pracodawców.

Jacy to są pracodawcy?

W większości firmy prywatne.

Są problemy z naborem na szkolenia?

Nie, zawsze mamy komplety. Chętni na zajęcia dowiadują się o nich z Facebooka, z mediów społecznościowych, od znajomych, informacje zamieszczamy na naszej stronie internetowej. Współpracujemy z urzędem pracy, miejskim ośrodkiem pomocy społecznej, powiatowym centrum pomocy rodzinie. Jednak bardzo często trafiają do nas tzw. „ludzie z ulicy”. Żeby odbyć szkolenie, nie trzeba mieć żadnego skierowania.

Jaki wachlarz szkoleń proponujecie?

Od pracownika gospodarczego, poprzez szkolenia komputerowe, florystyczne i zaawansowane. Na przykład teraz prowadzimy szkolenie z prawa jazdy dla kierowców autobusów. Aktualnie realizujemy projekt „Akademia



Robert Gdela, pełnomocnik firmy Akustica Med, która realizuje projekty unijne pod kątem aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością

Równych Szans” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 - 2020, którego celem jest przywrócenie zdolności do zatrudnienia 120 osób niepełnosprawnych, biernych zawodowo w wieku 15 - 29 lat z województwa lubelskiego.

Jak długo trwa szkolenie?

Cały proces dla jednej osoby w projekcie trwa pół roku. Na początku są spotkania z doradcą zawodowym, który tworzy dla uczestnika projektu ścieżkę, tzw. IPD - indywidualny plan działania. Rolą doradcy jest ustalenie, jakie predyspozycje ma dana osoba, jakie kompetencje i oczekiwania. Na tej podstawie sugeruje odpowiednie szkolenie. Następnym punktem są spotkania z psychologiem. Mają one zmotywować niepełnosprawnych do dalszego działania, przełamać opory i uprzedzenia. Głównym etapem całego cyklu jest miesięczne szkolenie w wybranej specjalizacji, a po nim spotkanie z pośrednikiem pracy, który już pod kątem nabytych kwalifikacji i umiejętności

weryfikuje rynek pracy i jest w stanie zaproponować konkretną ofertę w przedsiębiorstwie. Tam niepełnosprawny odbywa trzymiesięczny staż i jeśli pracodawca uzna jego przydatność, podpisuje umowę o pracę.

Czy szkolenie jest drogie?

Jest bezpłatne, finansowane z funduszy europejskich. Instytucją pośredniczącą jest Wojewódzki Urząd Pracy. Uczestnik w czasie trwania półrocznego projektu ma zapewniony dojazd, także specjalistycznymi środkami transportu. Podczas miesięcznego szkolenia otrzymuje też posiłki i stypendium.

Warto też wspomnieć o projekcie z Urzędu Marszałkowskiego skierowanym do pracowników firm, którzy zostali lub mogą zostać zwolnieni. Pracownicy, których stanowiska są likwidowane, mogą się przekwalifikować i w ten sposób uniknąć bezrobocia. W tym projekcie mogą też uczestniczyć pracujący na umowach śmieciowych. Nabywając nowe umiejętności mają większe szanse na utrzymanie pracy.

Dochodzimy do ostatniego ogniwa, czyli do zakładu pracy. Tu decydujący głos mają pracodawcy, którzy decydują o przyjęciu wyszkolonego przez was niepełnosprawnego. Grymaszą?

Na rynku pracy zaszły zmiany. Pracodawcy mają problemy ze znalezieniem pracowników, ale to nie znaczy, że zatrudniają każdego chętnego. Po to są kilkumiesięczne staże, by pracodawca przyjrzał się kandydatowi do pracy i ocenił jego umiejętności i przydatność. Jeśli oeni go pozytywnie, dochodzi do podpisania umowy.

A jeśli umowy nie ma?

Zdarza się. Niepełnosprawni na ogół nie zrażają się. Przychodzą do nas na kolejne szkolenia, bo wiedzą, że im więcej będą umieli, tym większe mają szanse na zdobycie pracy. To są ludzie aktywni, nie chcą siedzieć w domu i żyć z zasiłku z pomocy społecznej. Praca, nawet nisko płatna, jest zawsze lepsza od marnego zasiłku.

Stefan Jaworski

Liderzy funduszy



Tomasz Futera
burmistrz
miasta Kock

Burmistrz od 2006 r. W tym okresie samorząd zainwestował 79 mln zł, z tego ok. 28 mln stanowiły dotacje UE. Zrealizowano m.in. termomodernizację budynków użyteczności publicznej, budowę sieci wod.-kan., obiektów oświatowych, kulturalnych i sportowych, utworzono Muzeum Historii Kocka i zrewitalizowano centrum miasta.



Wiesław Kociuba
wójt gminy
Chełm

Wójt od 1999 r. W latach 2014 - 2018 zrealizowano w gminie inwestycje za ok. 60 mln zł, z dofinansowaniem 30 mln zł. Były to m.in.: budowa, modernizacja dróg z infrastrukturą (74 km), instalacje OZE (1411 solarów, 256 pieców), budowa oświetlenia, przydomowych oczyszczalni ścieków, infrastruktury rekreacyjnej i sportowej.



Paweł Krępski
wójt gminy
Milanów

W samorządzie od 12 lat, wójt od dwóch kadencji. W ostatnich 8 latach w gminie zrealizowano inwestycje za ponad 50 mln zł. Wybudowano kanalizację, instalacje solarne i fotowoltaiczne, przebudowano drogi, stacje uzdatniania wody, docieplono budynki publiczne. Gmina wspiera dzieci niepełnosprawne, poszerza ofertę edukacyjną.



Jerzy Troć
wójt gminy
Kodeń

Wójt od 2014 r. Inwestycje w gminie skoncentrowane są na 3 obszarach: edukacja - budowa przedszkola, remont kapitalny szkoły (4,5 mln zł), poprawa infrastruktury drogowej - budowa dróg (10,4 mln zł); ochrona środowiska - ekologiczne instalacje grzewcze (3,2 mln zł). Od 2014 r. zainwestowano 21,6 mln zł, w tym 14,5 mln to środki UE i krajowe.



Józef Zbytniewski
wójt gminy
Godziszów

Józef Zbytniewski jest wójtem od 2014 r. W minionej kadencji w gminie przy udziale funduszy unijnych wybudowano 11,6 km dróg powiatowych za 7,6 mln zł i 13 km dróg gminnych za kwotę 6,7 mln zł. W ramach inwestycji ekologicznych zainstalowano 800 kolektorów słonecznych i 56 pieców na biomasę. Koszt inwestycji to 7,3 mln zł.

Z BLOGA SUPER ELKI

Badaj się. To uratuje Ci życie



Rak jelita grubego to obecnie jeden z najczęściej występujących w naszym kraju nowotworów. Regularne badania to najskuteczniejszy sposób na wczesne wykrycie choroby. Niestety, wielu z nas dowiaduje się o niej za późno. Szansą na zmianę sytuacji są zdrowotne programy profilaktyczne. Zobacz, które placówki medyczne w regionie wykorzystują środki unijne, by szybko i skutecznie dbać o Twoje zdrowie. Dlatego w Regionalnym Programie Operacyjnym nie mogło zabraknąć projektów wspierających badania profilaktyczne. Na ich realizację władze województwa mają fundusze europejskie w konkursie 10.3 Programy polityki zdrowotnej. info.rpo.lubelskie.pl/blog

W nowym roku nowe możliwości dla przedsiębiorców Lubelszczyzny

Dzięki funduszom unijnym przekazywanym za pośrednictwem Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego rozwój naszego regionu przyspieszył, a przedsiębiorstwa stały się bardziej innowacyjne na rynku krajowym i zagranicznym. Jakiej formy pomocy przedsiębiorcy będą się mogli spodziewać w 2019 roku?

Odpowiedzi należy szukać na stronie internetowej www.rpo.lubelskie.pl, gdzie można zapoznać się z harmonogramem naboru wniosków na 2019 rok. Już teraz, do 10 stycznia 2019 r. wnioskodawcy mają możliwość aplikowania do Działania 3.7 „Wzrost konkurencyjności MŚP” - pomoc zwrotna. W ramach tego naboru istnieje możliwość zakupu środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych poprzez wprowadzenie do firmy innowacji produktowej, procesowej bądź usługowej przynajmniej w skali rynku regionalnego. Maksymalna wartość dotacji to 2 mln zł dla mikro i małych firm oraz 3 mln zł dla firm średnich.

Firmy mogą też liczyć na preferencyjne pożyczki, które wypełniają lukę pomiędzy dotacyjną formą wsparcia a mniej korzystnymi ofertami kredytowymi. Do tej pory już wielu przedsiębiorców korzysta z powodzeniem z tych źródeł finansowania rozwoju swojej działalności gospodarczej.

Od stycznia 2019 roku firmy z woj. lubelskiego będą mogły otrzymać wsparcie na projekty polegające na stworzeniu infrastruktury przedsiębiorstw odpryskowych (które powstały w drodze usamodzielnienia się pracowników przedsiębiorstwa macierzystego) poprzez zakup niezbędnych środków trwałych



Firma Biolive Innovation realizuje projekt partnerski współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

oraz wartości niematerialnych i prawnych w celu komercjalizacji innowacyjnych pomysłów (wiedzy) lub technologii opartych na wynikach badań naukowych i rozwojowych - to wszystko w ramach Działania 3.3 „Przedsiębiorstwa odpryskowe”, nabór wniosków rozpocznie się w styczniu 2019 r.

Zielone światło dla innowacji

Od lutego rozpocznie się nabór na Działanie 1.2 „Badania celowe”, w ramach którego mikro, małe, średnie oraz duże przedsiębiorstwa będą mogły starać się o dofinansowanie do projektów polegających na opracowaniu nowych produktów/usług, procesów lub też wprowadzeniu znaczących ulepszeń do istniejących produktów/usług, procesów. Wsparciem zostaną objęte koszty przeprowadzenia eksperymentalnych prac rozwojowych,

3 MILIONY złotych

Taką dotację będą mogły otrzymać średnie firmy na wprowadzenie innowacji i zwiększenie konkurencyjności na rynku

w tym m. in. koszty: aparatury, sprzętu, budynków i gruntów, personelu zaangażowanego w projekt, badań, ekspertyz, analiz.

Marzec 2019 roku da możliwość uzyskania wsparcia w ramach Działania 1.5 „Bon na innowacje”, w którym sfinansowane zostaną projekty dotyczące nie tylko przygotowania i dokonania zgłoszenia patentowego wynalazku bądź

wzoru użytkowego, ale także projekty polegające na zakupie wyników prac badawczych związanych z rozwojem lub wdrożeniem produktu/usługi/technologii. Przy czym warunkiem koniecznym do spełnienia będzie ich dalsze dostosowanie do specyfiki danego przedsiębiorstwa przy pomocy prac rozwojowych.

Misje i targi okazją do biznesowej ekspansji

Nowością będzie szansa uzyskania dofinansowania na koszty związane z udziałem firmy w targach i misjach, także zagranicznych. Wnioskodawcy w ramach projektu będą mogli liczyć na sfinansowanie kosztów dojazdu, a także przygotowania stoiska wystawienniczego firmy. Pomoc udzielana w ramach Działania 3.9 „Udział w targach i misjach” będzie miała

charakter pomocy de minimis, a dofinansowanie będzie mogło wynieść do 100 tysięcy złotych. Rozpoczęcie naboru w ramach Działania 3.9 rozpocznie się czerwcem przyszłego roku.

W listopadzie 2019 r. rozpocznie się nabór z Działania 3.5 „Bon na doradztwo”. Udzielane wsparcie będzie polegało na przyznaniu przedsiębiorcom bezgotówkowej pomocy w postaci bonów, które przedsiębiorca wykorzysta do uzyskania wybranego przez siebie doradztwa specjalistycznego. Usługa doradcza będzie związana z charakterem prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej. Celem działania jest wzrost konkurencyjności oraz podniesienie jakości i efektywności zarządzania przedsiębiorstwami z sektora MŚP poprzez ułatwienie dostępu do wysokiej

jakości zewnętrznych usług doradczych.

Szansa dla małych i średnich miast

Natomiast pod koniec 2019 roku planowane jest ogłoszenie kolejnego konkursu w ramach Działania 3.10 „Wzrost konkurencyjności MŚP” dla Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT) miast średniej wielkości (50 - 100 tys. mieszkańców). To działanie da możliwość wzmocnienia konkurencyjności tychże miast i ich miejskich obszarów funkcjonalnych jako ważnych ośrodków wzrostu województwa lubelskiego. Dzięki wsparciu inwestycyjnemu nastąpi zwiększenie konkurencyjności, podniesienie produktywności, wydajności pracy oraz skali prowadzenia działalności gospodarczej przedsiębiorstw na terenie głównych ośrodków wzrostu województwa lubelskiego, przede wszystkim dzięki wprowadzaniu innowacyjnych rozwiązań. Wzrost innowacji zostanie zapewniony m.in. poprzez wsparcie inwestycyjne przeznaczone na realizację wyników prac badawczych.

Fundusze unijne są jednocześnie bodźcem, jak i narzędziem do wdrażania innowacyjności, co bezpośrednio przekłada się na szybszy wzrost gospodarczy regionu lubelskiego, zasobność w kapitał intelektualny czy finansowy, zaś korzyści płynące ze środków unijnych odczuwają mieszkańcy województwa lubelskiego - my wszyscy. Dlatego warto z nich korzystać - mówi **Marceli Niezgoda**, dyrektor Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie, instytucji wdrażającej RPO WL.

oprac. SJ

Będzie mniej pieniędzy z Unii. Trzeba przygotować się na zmiany

Jakie będą fundusze unijne po 2020 roku? Nad tym zastanawiali się eksperci podczas konferencji „Fundusze Europejskie w województwie lubelskim - podsumowanie i spojrzenie w przyszłość”.

Funduszy unijnych po 2020 roku dla Polski, tym samym dla regionów, będzie mniej. O 23 proc. Komisja Europejska proponuje też zmniejszenie maksymalnego wsparcia do 70 proc., zamiast obecnych 85 proc. Europa chce ścigać się z Ameryką i Chinami, dlatego

kładzie nacisk m.in. na jeszcze większą innowacyjność i konkurencyjność firm. W tych obszarach kładzie się koncentrować przynajmniej 35 proc. pieniędzy z przyszłego budżetu UE. Jest też świadoma zmian klimatycznych, co przekłada się na przeznaczenie sporej części środków na ekologię i ochronę środowiska.

Na czekające nas zmiany samorząd województwa odpowiedział już teraz, negocjując korekty do obecnego Regionalnego Programu Operacyjnego. - Renegocjacje trwały 2 lata.

Zamknęliśmy je w czerwcu. Zwiększyliśmy o 9 mln euro środki na cyfryzację. Dodatkowo 21 mln euro trafi do lubelskich firm na inwestycje w ich rozwój - precyzowała **Iwona Nakielska**, dyrektor Departamentu Zarządzania RPO.

Nie wszystkie pomysły KE budzą wątpliwości. Jest sporo pozytywnych. Mówił o nich **Andrzej Urbanik** z Komisji Europejskiej: - W rozporządzeniach unijnych proponujemy więcej funduszy na obszary miejskie. Ponadto bez naszej zgody będzie możliwe przesunięcie 3

proc. pieniędzy w programie i 5 proc. w danym priorytecie. Będzie mniej kontroli zarówno beneficjentów, jak i urzędów marszałkowskich. Nadal będzie rosła rola środków zwrotnych, które, i tu nowość, będzie można łączyć z dotacjami.

Człowiek w centrum zainteresowania

Ważnym filarem unijnego wsparcia po 2020 roku będzie pomoc najsłabszym mieszkańcom wspólnoty i ułatwianie znalezienia pracy. Komisja Europejska w dalszym ciągu be-

dzie inwestować w człowieka, ale chce jeszcze lepiej dopasować się do zmian obserwowanych na rynku pracy, w szkolnictwie i demografii.

Kluczowe jest jedno słowo - konkurencyjność. Nie niskimi kosztami pracy, a właśnie konkurencyjnością Europa ma walczyć ze światowymi gospodarkami. W centrum zainteresowań Brukseli jest także aktywizacja młodzieży, szczególnie nie uczącej się i nie pracującej. Komisja Europejska będzie dążyła do likwidacji długotrwałego bezrobocia i zwiększenia wspar-

cia dla najstarszych mieszkańców, reagując na starzenie się społeczeństw.

Na nowy Europejski Fundusz Społeczny Plus Unia Europejska ma 100 mld euro. W tym mieszczą się też środki na pomoc żywnościową i inicjatywę wspierającą zatrudnianie młodych. Niestety, nie wiemy jeszcze, ile dostanie Polska - komentował **Rafał Janas**, odpowiedzialny za sprawy społeczne w Komisji Europejskiej.

Teraz rozpoczną się trudne rozmowy w sprawie podziału unijnych funduszy. oprac. SJ

Wisznice - najlepsza wiejska gmina w Polsce

O Wisznicach zrobiło się w Polsce głośno. Jako gmina wiejska została uznana za najlepszą w kraju w rankingu „Rzeczpospolitej”. Wysoką notę otrzymała za trwałą i zrównoważony rozwój

Dorota Krupińska

W gabinecie **Pi**o**t**ra **Dr**agana, w ó**j**t a g m i n y Wisznice, na honorowym miejscu stoją puchary, nagrody i wyróżnienia. - Puchary to przeszłość, teraz musimy myśleć o przyszłości - zastrzega wójt, który rozpoczął swoją kolejną kadencję urzędowania.

Na komodzie lśni statuetka z wygrawerowanym napisem „Top inwestycja komunalna 2012, projekt czysta energia w Dolinie Zielawy”. W 2012 r. gmina została laureatem konkursu „Promotorzy Przedsiębiorczości” w kategorii Samorządowy Lider Funduszy Europejskich. I najnowsza z tego roku, prestiżowa nagroda. Wisznice zajęły pierwsze miejsce wśród gmin wiejskich w Polsce w rankingu samorządów gazety „Rzeczpospolita”. - Proszę, tu jest czarno na białym - wskazuje na artykuł i tabelkę z 9 października 2018 r. zamieszczoną w gazecie. - Mam największą liczbę punktów. Rywalizowaliśmy z gminami z całej Polski - mówi.

W raporcie specjalnym ogólnopolskiej gazety eksperci i redaktorzy chwalią gminę z Lubelszczyzny. „Wisznice mogą być przykładem do naśladowania dla innych w osiągnięciu zrównoważonego i trwałego rozwoju” - czytamy. I właśnie rozwój Wisznic i 16 sołectw to priorytetowe zadania dla wójta w poprzedniej i obecnej kadencji. Do tej pory gmina zainwestowała 72 mln zł z unijnych funduszy, m.in.: w nowe drogi i remont starych, kanalizację, wodociągi, kolektory słoneczne, nowoczesne ujęcia wody, oczyszczalnie ścieków, uzbrojone tereny pod przyszłe inwestycje, termomodernizację budynków oraz projekty społeczne i edukacyjne. - Rozwój to główne zadanie. Ale moją misją jest sprawić, by liczba mieszkańców nie malała. Młodzi wyjeżdżają, starzy zostają. Ale jest sposób na to - trzeba stworzyć nowe miejsca pracy. Ludzie w gminie są aktywni i pracowici - chwali się Dragan.

Z okien jego gabinetu rozciąga się widok na nowe, zmodernizowane za unijne pieniądze, centrum Wisznic. Alejki z gra-

nitowej kostki, stylizowane latarnie i fontanna. - Zwiedzanie Wisznic powinniście rozpocząć od żłobka, który zaczął działać w tym roku - mówi wójt.

Dobry klimat dla rodziny Żłobek pachnie nowością. Ze ścian na dzieci patrzają bajkowe postacie. Kolorowy dywan, barwne mebelki, zabawki - przyjaźny świat malucha. **Kamila Dimitruczuk**, przedszkolanka przytulała płaczące, tęskniące za mamą dzieciaki. - Tulimy, bierzemy na rączki, jak mamusię - uśmiecha się. Żłobek ruszył w październiku. Bawi się i odpoczywa w nim 12 dzieci od 1 roku życia do 3 lat.

- Zainteresowanie jest spore - opowiada wójt. - W przyszłym roku przyjmujemy więcej dzieci - zaznacza. Wisznice mogą się pochwalić nagrodą prezydenta Bronisława Komorowskiego w konkursie „Dobry klimat

wspomnieć w czasie wisznickiej wycieczki.

W ośrodku zawsze jest się z ludźmi - Sama jestem - opowiada **pani Mirosława**, pensjonariuszka Środowiskowego Domu Samopomocy. Pociąga pędzlem glinianą miseczkę wykonaną na zajęciach plastycznych. - Rodzice umarli. Człowiek nie ma gdzie pójść. A tu w ośrodku zawsze jest się z ludźmi - opowiada. Od trzech lat odwiedza Środowiskowy Dom Samopomocy. - I na wycieczki pojedziemy, i obiady razem zrobimy. Cwiczymy. Ciekawie jest. W domu człowiek jest samotny, dziczeje - uważa.

Oprócz pani Mirosławy w dziennym ośrodku pobytu Środowiskowego Domu Samopomocy przebywa 19 osób. Swoją azył w tym miejscu znajdują chorzy z zaburzeniami psychicznymi, ludzie starsi, samotni, bez środków do życia, ofiary przemocy domowej i ci, którzy mieszkają w bardzo trudnych warunkach społecznych.

- Spędzają czas aktywnie i twórczo, od rana do godzin popołudniowych - opowiada **Piotr Romanowicz**, kierownik, psycholog z wykształcenia. - Mają zajęcia z biblioterapii, muzykoterapii, wikipinarstwa, warsztaty komputerowe, zajęcia plastyczne i z fizjoterapeutą. I nie chodzi tylko o rozwój talentów czy pasji. Chcemy ich zmusić do aktywności po to, by lepiej radzili sobie w życiu społecznym - wyjaśnia. - Trzymanie pędzla zwiększy ich koordynację ruchową, staranny rysunek nauczy estetyki i dbania o siebie, prace gospodarskie wzmocnią ich.

Wisznicka woda jest zdrowa Niezwykły dom z wypielęgnowanym ogrodem działa od trzech lat. Remont i adaptacja budynku oraz wyposażenie kosztowały 535 tys. zł. Środowiskowy Dom Pomocy sąsiaduje z Gminnym Zakładem Komunalnym, któremu szejfuje prezes **Leszek Dragan**. Był naszym trzecim przewodnikiem po Wisznicach i okolicy.

- Piję kranówkę, bo jest pełna mikroelementów i zachęcam innych - zaznacza Dragan, który w Horodyszczach pokazywał



Wójt Wisznic Piotr Dragan zapowiada utworzenie drugiego oddziału w nowo otwartym żłobku, pierwszym w gminie



Zajęcia w pracowni plastycznej pomagają podopiecznym osiągnąć sprawność manualną i rozwijają ich zainteresowania



Tomasz Rola w sadzie, który prowadzi razem z ojcem



Ujęcie wody w Horodyszczu jest całkowicie zautomatyzowane. Pracownicy zajmują się tylko konserwacją



Oczyszczalnię ścieków w Wisznicach zaprojektowali i pomogli zbudować Norwegowie



W Środowiskowym Domu Samopomocy jest dużo miejsca do rekreacji. Tutaj urządzone są też gminne festyny

nowoczesne ujęcie wody dla gminy. Budowa zakończyła się w 2017 roku. Projekt kosztował 1 mln 600 tys. zł. - Zbiorniki na wodę mieszczą 300 m sześciennych. Mamy nowoczesne pompy, urządzenia uzdatniające wodę. Stacja jest w pełni zautomatyzowana, ma własne źródło energii. Woda ma być w ciągłej dostawie i dobrej jakości - podkreśla Dragan.

Z Horodyszczu korzysta 98 proc. mieszkańców gminy. Ceny wisznickiej wody są jedne z najniższych w kraju, 2,15 zł za metr sześcienny.

Z Horodyszczu przeniesiemy się do Wisznic. Ulica Przemysłowa prowadzi do oczyszczalni ścieków. Inwestycja powstała w 2010 roku i kosztowała ponad 10 mln zł. W ramach projektu w kilku miejscowościach powstała sieć kanalizacyjna. Technologię opracowali i pomocą służyli Norwegowie. - Mieszkający w promieniu 400 metrów nie czują przykrych zapachów dzięki nowoczesnym rozwiązaniom - zaznacza Dragan. Ulica Przemysłowa prowadzi także do punktu selektywnej zbiórki odpadów. Prezes Dragan zapewnia, że drugiego takiego nie ma w Polsce. - Szukałem wzorcowego punktu w kraju i nie znalazłem, więc wymyśliłem sam. Wygląd, ustawienie pojemników, boksy - opowiada pełen en-

tuzajmu. Przystudiował ustawy o odpadach, a że nie znalazł tam tego, czego potrzebował, więc stworzył własne rozwiązanie. - O proszę, zbiorniki na tekstyla. W sumie będzie tu można składować 18 rodzajów odpadów - tłumaczy.

Miejsce dla przemysłu jest przygotowane

Przy ulicy Przemysłowej mieści się także firma KojPasz, producent pasz, środków ochrony dla biznesu. Działki przy ulicy są uzbrojone pod przyszłe inwestycje. Gmina ma nadzieję, że uda jej się ściągnąć przedsiębiorców, którzy stworzą nowe miejsca pracy. - Nie mamy bezrobocia, ale nowe firmy ożywią to miejsce, a młodzi znajdą tu pracę - podkreśla wójt.

W gminie działają firmy handlujące samochodami i paliwem oraz transportowe. Dawniej w Wisznicach odbywały się targi, w tym końskie. Tradycja handlowa przetrwała i handel nadal jest jedną z głównych działalności w gminie.

Wisznice i okoliczne miejscowości słyną jednak z sadownictwa. Hektary sadów jabłoni dominują w krajobrazie gminy. Roczna produkcja jabłek wynosi 8 - 9 tys. ton.

Eksportowane są do 15 krajów. Sadownicy i producenci owoców i warzyw działają wspólnie w zrzeszeniu SadPol. Zrzeszenie załatwia sadownikom rynek zbytu, w halach i magazynach jabłka są sortowane i przechowywane.

Tomasz Rola po studiach ogrodniczych w Lublinie wrócił do Polubicz, by pomagać ojcu w rodzinnym biznesie. By rozkręcić działalność skorzystał z unijnych dotacji z programu „Młody rolnik”. 100 tys. zł wydał na nowe nasadzenia i urządzenia. Jabłka z sadów Rolów trafiają m.in. na stoły Egipcjan, do Hiszpanii i do polskich sklepów.

Rolowie mają 9 hektarów drzewek i plantację czarnej porzeczki. Rocznie na jednym hektarze zbierają 40 ton owoców. - Praca jest od świtu, nie raz do północy. Ludzie myślą, że wystarczy drzewa posadzić, a one urosną same - tak jak w tym powiedzeniu „chłop śpi, a w polu samo mu rośnie”. A drzewa trzeba doglądać, wyłapywać szkodniki, przycinać, pielęgnować - mówi. Rolom doradza specjalista z Holandii. Szkoli, jak przyciąć i uformować drzewa, by rodziły zdrowe i dorodne owoce. - Sad to loteria. Nie wiadomo co przyniesie pogoda. Urodzaj owoców to też nie jest wymarzona sytuacja - dodaje Tomasz.

Plany wójta Piotr Dragan ma ambitne plany względem sadowników. Jego zdaniem, uprawa i sprzedaż to za mało. Marzy mu się w gminie firma zajmująca się przetwórstwem. Zresztą, to hasło jego tegorocznej kampanii wyborczej. Wójt oczami wyobraźni widzi w sklepach w całym kraju soki z Wisznic.

- Nie trzeba wielkich pieniędzy, liczy się pomysł i wizja. Sadownicy muszą się wspólnie dogadać - mówi. Przetwórstwo to tylko jeden z planów wójta na rozwój gminy. - Chcemy w ramach rewitalizacji gminy stworzyć Zakład Opiekuńczo-Leczniczy dla 65 pacjentów. Znajdzie w nim pracę 50 osób. Projekt już złożyliśmy - zaznacza.

W ciągu dwóch lat każdy chętny będzie miał w gminie szybki internet dzięki sieci światłowodowej. W dawnym budynku ochotniczej straży pożarnej przy Rynku powstała pierwsza w Wisznicach sala kinowa. Projekcję już w 2020 r. W najbliższym czasie gmina ogłosi przetarg na zamontowanie na ulicach oświetlenia ledowego.

- W Wisznicach jest wszystko, co potrzebne do życia - kwituje Leszek Dragan prezes Zakładów Komunalnych. - To także dzięki unijnym projektom rozwinięliśmy się - zaznacza.

Wąskotorówka jedzie do Nałęczowa

Jedyna na Lubelszczyźnie kolejka wąskotorowa jest jedną z największych atrakcji turystycznych regionu. Nadwiślańska kolejka zakończyła udany sezon turystyczny. Kolejny zapowiada się jeszcze lepiej.

- Nasza kolejka przechodziła naprawdę trudne czasy - przyznaje Stanisław Ogonek z Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej. - Przetrwiała dwie wojny. Później porzuciła ją PKP. Była w opłakanym stanie. Dzięki funduszom unijnym nabrała blasku. Mamy odnowione wagony, rozpoznawalną lokomotywę i budynki stacyjne. Doceniają to turyści z całej Polski - podkreśla.

Ciuchcia powróciła na tory w 2010 r. dzięki staraniom Powiatu Opolskiego. Zapał nie poszedł jak para w gwizdek. Wręcz przeciwnie. Kolejka niemal z miejsca stała się wizytówką lokalnego samorządu i wzbogaciła turystyczną ofertę województwa lubelskiego.

Na odnowę wąskotorówki powiat pozyskał ponad 3 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego. Inwestycja okazała się strzałem w dziesiątkę, bo w poprzednim sezonie z kolejki skorzystało 12 tys. turystów.

Marzeniem władz powiatu opolskiego było wydłużenie tra-

sy do Nałęczowa. To szczególne miejsce dla kolejki, ponieważ właśnie tam przed laty miała swój początek. Dziś już wiadomo, że sen o stacji w uzdrowisku spełnił się. Ponownie przyczyniły się do tego fundusze europejskie.

Remont potrwa trzy lata. Pierwsi turyści pojadą nowym odcinkiem już w 2020 roku. Zmodernizowane zostaną mosty i wiadukty w Opolu Lubelskim, Kęble i Wąwolnicy.

Na rozbudowę Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej powiat zdobył 5,5 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego. Partnerami w projekcie wartym w sumie prawie 8,5 mln zł są gminy: Nałęczów, Wąwolnica, Poniatowa i Karczmiska.

Do końca roku powinna być gotowa część nowej żelaznej drogi. Chodzi o ok. 3-kilometryowy odcinek w kierunku Niezabitowa. Cała trasa z Karczmisk do Nałęczowa ma liczyć ok. 20 km.

Bilety na przejazd dla dorosłych kosztują od 12 do 22 zł (w zależności od trasy). Dzieci i młodzież mogą liczyć na zniżki.

Aktualny rozkład jazdy jest na stronie internetowej nadwiślanskakolejka.pl.

oprac. SJ



Cała trasa kolejki z Karczmisk do Nałęczowa ma liczyć 20 km

Szkolenia zawodowe dla mieszkańców Lublina

Fryzjer, spawacz, brukarz czy kelner - to zawody poszukiwane na rynku pracy. Można ich się nauczyć na kursach i zdobyć staż

Dorota Krupińska

W ramach projektu „Chcemy być aktywni” Fundacja

Centrum Rozwiązań Biznesowych w Lublinie prowadzi rekrutację na szkolenia zawodowe. W listopadzie ruszają kursy na stanowisko sekretarka. Fundacja zrekrutowała już 12-osobową grupę chętnych. Wśród uczestników jest **pani Agnieszka**: - Cieszę się, że rozpoczynam kursy. Mam nadzieję, że zmienię tym moje życie. Znajdę pracę. Dowartościuję się i nauczę się nowych rzeczy - mówi. Fundacja w najbliższych miesiącach planuje przeszkolić kolejnych kursantów, w sumie 60 osób, w kilku zawodach, takich jak: fryzjer, kucharz, florysta, kelner, spawacz, dekarz, brukarz i wizażysta. W programie uczestniczyć mogą osoby zagrożone ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. W szczególności bezrobotni zarejestrowani w urzędzie pracy, bierni zawodowo, a także osoby o niskich kwalifikacjach i niepełnosprawne.

- Głównym celem projektu jest włączenie społeczne i aktywizacja zawodowa tych osób - mówi **Weronika Stasieczek**, koordynatorka projektu. Kursy dedykowane są mieszkańcom Lublina, szczególnie z obszarów takich, jak: Stare Miasto, Śródmieście, Podzamcze, Czwartek, okolice dworca PKP, rejon ul. Kunickiego, Łęczyńskiej, Krochmalnej i Kalinowszczyzna. Projekt „Chcemy być aktywni” prowadzony jest w ramach programu rewitalizacji dzielnic zdegra-



Szkolenie w siedzibie Fundacji Centrum Rozwiązań Biznesowych w Lublinie

dowanych. Składa się z kilku etapów, m.in. z przygotowania merytorycznego, zawodowego i stażu. Szkolenie trwa ok. pół roku. Kursy zaczynają się od diagnozy indywidualnej. Na podstawie wywiadu doradca zawodowy kieruje zainteresowaną osobą na dane szkolenie.

- Dzięki rozmowie specjalista zorientuje się, czy osoba nadaje się na wybrany kurs - tłumaczy koordynatorka. Następnie rozpoczyna się blok edukacyjny tzw. miękkich kompetencji społecznych. Każdy z uczestników skorzysta z psychologicznego wsparcia, w ramach którego dowiedzie się m.in. jak skutecznie komunikować się i znaleźć motywację do zmian i nowych wyzwań. W grupowym treningu kompetencji społecznych kursanci doskonalić będą umiejętności interpersonalne.

Kolejny etap szkoleń to blok miękkich kompetencji zawodowych. Na tego typu warsztatach

uczestnicy m.in. zdobędą umiejętności w zakresie tworzenia własnego wizerunku, poznają techniki autoprezentacji i nauczą się pisać CV. - Po tych kilku etapach rozpoczyna się szkolenie zawodowe, które trwa 120 godzin - mówi Stasieczek. Po szkoleniu pośrednik pracy wyszukuje kursantom miejsca stażowe. - Staż trwa trzy miesiące. Stażysta w trakcie jego trwania otrzymuje wynagrodzenie 1281 zł brutto miesięcznie - podkreśla.

Ostatni blok edukacyjny to indywidualne pośrednictwo pracy, którego celem jest wsparcie kursanta w poszukiwaniu pracy i znalezieniu zatrudnienia zgodnie z jego kwalifikacjami. Uczestnicy kursu w trakcie jego trwania mogą liczyć na zwrot kosztów dojazdu, egzaminów. Zapewnione mają materiały dydaktyczne i poczęstunek. Projekt rozpoczął się 1 lipca 2018 r., a zakończy się 31 lipca przyszłego

roku. - Cały czas rekrutujemy chętne osoby. Jeśli zbierze się nowa grupa w grudniu, to rozpoczniemy kolejne szkolenie w zawodzie spawacz - mówi Stasieczek.

Informacje o szkoleniu umieszczone są na stronie internetowej Fundacji Centrum Rozwiązań Biznesowych oraz portalach społecznościowych. - Ruszamy też w teren i rozwieszamy plakaty. Udajemy się do ośrodków pomocy społecznej, do urzędu pracy i do placówek, w których są osoby potrzebujące naszego wsparcia - tłumaczy koordynatorka. Zainteresowanie kursami jest spore. - Szkołimy w zawodach, na które jest zapotrzebowanie na rynku pracy - wyjaśnia Stasieczek. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Jego wartość wynosi 877 tys. zł.

REKLAMA

008634895

ROZKRĘĆ SWOJĄ FIRMĘ POMYŚL O ROZWOJU PRACOWNIKÓW

To oni są największym atutem Twojego przedsiębiorstwa. Ich wiedza i umiejętności powodują, że Twój biznes rozwija się lepiej niż innych. Dzięki Regionalnemu Programowi Operacyjnemu stać Cię teraz na podniesienie ich kwalifikacji. Skorzystaj z Bazy Usług Rozwojowych i sięgnij po dofinansowanie na szkolenia, doradztwo czy kursy zawodowe.

Chcesz wiedzieć jak to zrobić – sprawdź: <https://rpo.lubelskie.pl/> • <https://uslugirozwojowe.parp.gov.pl/>



Fachowcy z ulicy Brzeskiej

Ponad cztery tysiące godzin zajęć specjalistycznych, 21 tys. godzin stażu i praktyk - uczniowie techników i szkoły zawodowej w Białej Podlaskiej biorą udział w unijnym projekcie edukacyjnym



Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 na stażu w białskim zakładzie pracy

Dorota Krupińska

Fachowcy z Brzeskiej - to autorski projekt dyrektora i nauczycieli z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Białej Podlaskiej. Placówka mieści się przy ulicy Brzeskiej, jej patronami są lotnicy Żwirko i Wigura. Do zespołu szkół należą techniki, które kształcą w 12 kierunkach oraz szkoła branżowa I stopnia.

- Celem projektu, który stworzyliśmy, nie jest wyrównywanie szans - tłumaczy **Ryszard Dołęga**, dyrektor placówki. - Skierowany jest do dobrych, ambitnych uczniów z wysoką średnią - dodaje. W programie uczestniczą uczniowie starszych klas techników i zasadniczej szkoły zawodowej, w sumie 192 osoby. - Są to dodatkowe zajęcia, które przygotowują ich do zawodu, rozszerzają ich kompetencje. Dzięki nim zdobywają potrzebne kwalifikacje i certyfikaty - zaznacza Dołęga.

Zanim projekt ruszył, nauczyciele przeprowadzili wśród uczniów sondaż, na podstawie

którego mogli przygotować ciekawe warsztaty z wybranych przedmiotów i zagadnień. Dodatkowe zajęcia specjalistyczne zawodowe dotyczą 17 bloków tematycznych takich, jak: zastosowanie technologii spawania metodą MAG, lakiernictwo samochodowe, diagnozowanie i naprawa motocykli, programowanie sterowników samochodowych, domy pasywne i nowoczesne technologie w budownictwie. Oprócz zajęć teoretyczno-praktycznych uczniowie odbywali płatne staże i praktyki zawodowe. Kilkudziesięciu uczniów przystąpiło do egzaminów zewnętrznych i uzyskało dodatkowe uprawnienia zawodowe, do pracy na stanowisku eksploatacji urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych. Kilkunastu uczniów zdało egzamin na spawacza. - Nasi absolwenci pracują w zawodzie spawacza za granicą, w Niemczech. Są doskonale przeszkoleni, świadectwo otrzymują także w języku angielskim - wyjaśnia **Anna Sawczuk**, koordynatorka projektu.

W ramach projektu szkoła kupiła także nowoczesny

niezbędny sprzęt, narzędzia, pomoce dydaktyczne i książki. Wyposażono 20 pracowni, m.in. dokumentacji technicznej, obróbki ręcznej, elektrotechniki i elektroniki czy pojazdów samochodowych. - Dzięki projektowi mamy sprzęt, na który nie byłoby nas stać. Uczniowie zdobywają nowe umiejętności wykorzystując nowoczesne urządzenia, powszechnie używane w zakładach i przedsiębiorstwach - zaznacza Dołęga.

Z projektu skorzystali także nauczyciele. Ukończyli kursy, szkolenia czy studia podyplomowe na Wydziale Mechatroniki Politechniki Warszawskiej.

Edukacyjny program Fachowcy z Brzeskiej zakończy się we wrześniu 2019 r. Realizowany jest dzięki funduszom unijnym. Jego wartość to 3,5 mln złotych. To już trzeci duży projekt realizowany przez Zespół Szkół Zawodowych nr 2. Placówka w ostatnich latach uzyskała ponad 6 mln zł z unijnych dotacji, które zainwestowała w nauczanie i wyposażenie szkoły.

AKTUALNE KONKURSY

Numer działania	Na co?	Zakończenie naboru
12.4	Projekty w zakresie: • zwiększenia współpracy szkół i placówek kształcenia zawodowego z pracodawcami m.in. poprzez realizację działań ukierunkowanych na wspólne przygotowywanie programów nauczania, organizację wysokiej jakości zajęć praktycznych, kształcenie praktyczne w miejscu pracy, praktyk zawodowych i staży zarówno dla uczniów, jak i dla nauczycieli kształcenia zawodowego oraz instruktorów praktycznej nauki zawodu, • współpracy szkół i placówek kształcenia zawodowego ze szkołami wyższymi w celu zwiększenia dostępu uczniów i nauczycieli do nowoczesnych technik i technologii, nabycia możliwości uczestniczenia w zajęciach prowadzonych w szkole wyższej, w tym w zajęciach laboratoryjnych, kołach i obozach naukowych, • aktualizowania przez nauczycieli, w tym nauczycieli zawodu oraz instruktorów praktycznej nauki zawodu, swojej wiedzy, • wdrażania nowych, innowacyjnych form nauczania zawodowego, • dodatkowych zajęć specjalistycznych, umożliwiających uczniom uzyskiwanie i uzupełnianie wiedzy i umiejętności oraz kwalifikacji zawodowych, • wsparcia uczniów w zakresie zdobywania dodatkowych uprawnień zwiększających ich szanse na rynku pracy, • wyposażenia pracowni przedmiotów zawodowych, • organizacji zajęć przyczyniających się do rozwoju kompetencji kluczowych i umiejętności uniwersalnych, tzw. transversal skills, niezbędnych na rynku pracy.	21.12. 2018

KONKURSY, KTÓRE ZOSTANĄ OGŁOSZONE

Numer działania	Na co?
1.2 Badania celowe	Projekty polegające na opracowaniu nowych produktów/usług, procesów lub też wprowadzeniu znaczących ulepszeń do istniejących produktów/usług, procesów. Wsparciem zostaną objęte koszty przeprowadzenia eksperymentalnych prac rozwojowych, w tym m.in. koszty: aparatury, sprzętu, budynków i gruntów (w zakresie i przez okres, w jakim są one wykorzystywane na potrzeby projektu); koszty personelu zaangażowanego w projekt; koszty badań; wartości niematerialnych i prawnych, ekspertyz, analiz.
3.3 Przedsiębiorstwa odpryskowe	Projekty polegające na stworzeniu infrastruktury przedsiębiorstw odpryskowych poprzez zakup niezbędnych środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych w celu komercjalizacji innowacyjnych pomysłów (wiedzy) lub technologii opartych na wynikach badań naukowych i rozwojowych.
5.2 Efektywność energetyczna sektora publicznego	1. Głęboka termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej, w tym będących w zasobie JST (m.in. szpitali, szkół). 2. Zmiana wyposażania ww. obiektów w urządzenia o najwyższej, uzasadnionej ekonomicznie, klasie efektywności energetycznej (np. ocieplenie obiektów, wymiana drzwi i okien, modernizacja systemów grzewczych wraz z wymianą źródła ciepła), modernizacja systemów wentylacji, klimatyzacji), włącznie z systemami zarządzania energią. Generacja rozproszona, poprawiająca sprawność wytwarzania ciepła przez zmianę źródeł ciepła, m.in. na jednostki wysokosprawnej kogeneracji (w ramach kompleksowej głębokiej termomodernizacji budynków).
11.1 Aktywne włączenie	Programy na rzecz integracji osób i rodzin wykluczonych bądź zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym ukierunkowane na aktywizację oraz reintegrację społeczno-zawodową, w których elementem jest co najmniej jeden z wymienionych: programy na rzecz społeczności marginalizowanych oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym na obszarach objętych działaniami rewitalizacyjnymi, w tym realizacja programów aktywności lokalnej. Wsparcie powinno być skoncentrowane na osobach najbardziej oddalonych od rynku pracy, doświadczających złożonych problemów powodujących ubóstwo i wykluczenie społeczne, które w pierwszej kolejności wymagają kompleksowego wsparcia z wykorzystaniem instrumentów aktywizacji społecznej, głównie na osobach pozostających bez zatrudnienia (w tym długo-trwale), osobach młodych, osobach o niskich kwalifikacjach oraz osobach bez doświadczenia zawodowego. Konkurs skierowany do Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie/Miejskich Ośrodków Pomocy Rodzinie z terenu województwa lubelskiego.

Na stronie www.rpo.lubelskie.pl dostępny jest już wstępny harmonogram na rok 2019.



WYDAWCA
Urząd Marszałkowski
Województwa
Lubelskiego
ul. Artura Grottgera 4
20-029 Lublin
tel. (81) 441 68 50
www.rpo.lubelskie.pl
e-mail: defs@lubelskie.pl

DOKĄD PO INFORMACJE
Główny Punkt Informacyjny
Funduszy Europejskich w Lublinie
ul. Stefczyka 3b, 20-151 Lublin, pok. 0.18
tel. (81) 44 16 865, (81) 44 16 546, (81) 44 16 547
czynny w poniedziałki od 7.30 do 18,
a w pozostałe dni tygodnia od 7.30 do 15.30
Bezpłatna infolinia: 800 175 151
e-mail: kontakt@feu.lubelskie.pl

Departament Wdrażania EFS
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Lubelskiego
ul. Czechowska 19
pok. nr 1, 20-072 Lublin
tel. (81) 441 68 43,
faks: (81) 441-68-53 lub 800 888 337
(bezpłatna infolinia)
e-mail: efs@lubelskie.pl

Departament Wdrażania EFRR
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Lubelskiego
ul. Stefczyka 3b,
20-151 Lublin
tel. (81) 44 16 575
e-mail: defrr@lubelskie.pl

Lubelska Agencja Wspierania
Przedsiębiorczości w Lublinie
ul. Wojciechowska 9a,
20-704 Lublin
tel. (81) 46 23 831
lub (81) 46 23 812
e-mail: lawnp@lubelskie.pl

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie
ul. Obywatelska 4, pok. 330
20-092 Lublin
tel. (81) 46 35 363 lub 605 903 491
e-mail: punkt.konsultacyjny@wup.lublin.pl

Wszystkie instytucje pracują od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30.

Ziemia z kosmosu we Włodawie

Stefan Jaworski

Niezwykłą pasję mają uczniowie II LO we Włodawie - „fotografują” Ziemię z kosmosu. Kosmiczne zdjęcia można było podziwiać na wystawach we Włodawie i w Krakowie. Teraz wystawa przyjechała do Lublina.

Tak naprawdę to zdjęcia robi aparat fotograficzny znajdujący się na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej ISS. „Dostęp” do stacji licealiści należący do Szkolnego Koła Astronomicznego PULSAR uzyskali dzięki programowi EarthKAM, który umożliwia uczniom na całym świecie zamawianie zdjęć wybranych lokacji na Ziemi. Uczestniczyli już w 15 misjach, z których uzyskali 2922 fotografie. Część z nich trafiła właśnie na wspomniane wystawy. PULSAR

przygotowuje stronę internetową, na której będzie można zobaczyć wszystkie zdjęcia.

Do udziału w projekcie EarthKAM zachęcił uczniów nauczyciel fizyki i opiekun koła PULSAR **Mirosław Trociuk**. Młodzi miłośnicy astronomii szybko połąkni bakcyla i złożyli pierwsze zamówienia na zdjęcia - oczywiście ziemi włodawskiej. Pech chciał, że gdy stacja przełatywała nad Lubelszczyzną, chmury zakryły Ziemię. Za to zdjęcia innych obszarów globu były zachwycające. To skłoniło uczniów do składania zamówień na kolejne zdjęcia. I tak uzbierało się ich blisko 3 tys. Wtedy pomyśleli o wystawie. W jej przygotowaniu pomogli Miejska Biblioteka Publiczna we Włodawie i sponsorzy: Polska Spółka Gazownictwa oraz **Tomasz Zajączkowski**.



Wernisaż wystawy „Ziemia z kosmosu” w Miejskiej Bibliotece Publicznej we Włodawie



Gościem specjalnym wernisażu był dr Andrzej Kotarba z Centrum Badań Kosmicznych PAN. Jego wykładu wysłuchała licznie zgromadzona publiczność. Na zdjęciu z prawej Mirosław Trociuk



Tak wygląda Iran widziany ze stacji kosmicznej...



...a tak Ukraina



Wystawę można oglądać teraz w Urzędzie Marszałkowskim

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego